Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW cz. 5

TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE W PUŁTUSKU Rok założenia 1913.

→str. 6

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

1 sierpnia 2023 Nr 31 (1249) cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

WAKACYJNA MISS PUŁTUSKA 2023

– poznajcie kandydatki →str. 2

Koło Gospodyń Wiejskich Pokrzywianki - „Działamy na rzecz naszych mieszkańców”

→str. 11

Nic tak nie rozrusza, jak Kresowa Dusza!

→str. 8

Rozpędzonym autem wjechał w przystanek autobusowy

→str. 7

Część byłych koszar ma nowego właściciela!

→str. 3

Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Young Football Cup 2023

→str. 15

Grzybobranie z PGP i pultusk24.pl - konkurs dla grzybiarzy

PUŁTUSKA gazeta powiatowa pultusk24.pl

→str. 10

Pułtuskie Święto Policji 2023

→str. 4-5

eprasa.pl 3ac15a049c

WAKACYJNA MISS PUŁTUSKA 2023

– poznajcie kandydatki

Już niebawem rozpoczynamy plebiscyt „Wakacyjna Miss Pułtuska". Nasi czytelnicy wybiorą w głosowaniu internetowym na Pultusk24, która z kandydatek otrzyma tytuł Miss oraz nagrodę główną - voucher na weekendowy pobyt dla dwóch osób w luksusowym, czterogwiazdkowym hotelu St. Bruno w Giżycku!

Nagrodą główną, poza będzie voucherem na weekendowy pobyt w hotelu St. Bruno w Giżycku, są również karty podarunkowe na biżuterię APART i do drogerii ROSSMANN. Wszystkie uczestniczki otrzymają profesjonalną sesję fotograficzną oraz upominki. **Nagrody ufundowane są przez partnerów plebiscytu – firmy Brix i Drogi i Mosty**, która zawsze, razem z Pułtuską Gazetą Powiatową, była organizatorami wyborów Miss w Pułtusku. W tegorocznej edycji po raz pierwszy, **jako sponsor, bierze też udział Hotel St. Bruno w Giżycku**. To właśnie dzięki naszym sponsorom możemy zaproponować uczestniczkom plebiscytu tak atrakcyjne nagrody!

Głosowanie będzie przeprowadzone w sierpniu na naszej stronie internetowej www.pultusk24.pl. Dokładną datę podamy wkrótce, zaglądajcie więc do nas, dzięki czemu będziecie mieli również możliwość poznania kandydatek i wybrania swojej faworytki, na którą będziecie chcieli oddać swój głos.

Sara Gerek

Karolina Janiszewska

Luiza Kucharczyk

Natalia Łysakowska

eprasa.pl 3ac15a049c

Część byłych koszar ma nowego właściciela!

Od niedawna na części terenu byłych koszar, u zbiegu al. Tysiąclecia i al. Wojska Polskiego, gdzie zlokalizowana jest dawna Izba Chorych i wieża ciśnień, trwają prace porządkowe. Jak się okazuje, teren ten ma nowego właściciela, który już prowadzi intensywne prace porządkowe.

Pułtuskie koszary w czasach swojej świetności były jednymi z piękniejszych budynków w mieście – stylowe, okazałe, z czerwonej cegły, z pięknymi detalami. Wojsko opuściło koszary w 2001 roku. O zakup całego terenu wraz z budynkami starała się wówczas gmina Pułtusk, władze Agencji Mienia Wojskowego zdecydowały się jednak na sprzedaż nieruchomości prywatnemu właścicielowi za 1,5 miliona, z bonifikatą za status zabytku, jaki posiadają budynki.

W 2017 roku jeden z budynków stał się własnością gminy Pułtusk. Obecnie trwają prace zmierzające do powstania tam mieszkań komunalnych, w ramach spółki SIM Północne Mazowsze, której gmina jest jednym z udziałowców. Po pierwszym nierozstrzygniętym przetargu na remont i przebudowę obiektu, prawdopodobnie będzie ogłaszany kolejny.

Co do pozostałej części terenu, co jakiś czas pojawiają się różne informacje o mających tam powstać różnych inwestycjach, np. centrum handlowego, jak na razie jednak żadne zamierzenie nie zostało zrealizowane. Jest jednak ogromna szansa, że przynajmniej część terenu zostanie uchroniona od dewastacji, a nawet odzyska blask – jego kolejny fragment ma nowego właściciela, z którym udało nam się skontaktować.

Nowy właściciel, chcący na razie zachować anonimowość, od trzech miesięcy jest w posiadaniu części terenu, tej, przy której zlokalizowana jest dawna Izba Chorych oraz wieża ciśnień. Mimo tak krótkiego czasu już widać, że coś się tam dzieje – zostały wycięte wszystkie krzaki, teren jest intensywnie porządkowany.

Co i kiedy powstanie w Izbie Chorych?

Jak nas poinformował nowy właściciel, w Izbie Chorych będzie przywrócona działalność medyczna, ale na razie nie zdradza, jakiego rodzaju. Inwestycja ma powstać w przyszłym roku. W tym roku właściciel planuje zabezpieczyć obiekty przed dewastacją oraz wykonać wstępne prace.

A co w wieży ciśnień?

W byłej wieży ciśnień właściciel być może otworzy niewielki punkt gastronomiczny, jednak czy to się uda, zależy w dużej mierze od decyzji konserwatora zabytków. Jak poinformował, w wieży wciąż znajduje się zbiornik na wodę, nie ma też wystarczająco dużo miejsca, żeby utworzyć tam np. punkt widokowy – widok zresztą z tego obiektu nie należy do zbyt atrakcyjnych. Dodatkową trudnością są koszty związane z zabytkowym charakterem obiektu – renowacja i przystosowanie do współczesnych wymogów w takim przypadku są o wiele wyższe, niż w przypadku budynków bez nadzoru konserwatorskiego. Otwarcie jakiegoś komercyjnego przedsięwzięcia będzie więc możliwe jedynie, gdy uda się pozyskać jakieś środki zewnętrzne.

Póki co wstępne plany przewidują niewielką gastronomię, a co zaproponowali nasi czytelnicy, których zapytaliśmy o zdanie na pultusk24.pl?

Poza propozycjami z przymrużeniem oka, jak Biedronka, Lidl, bank, KFC czy ciucholand, internauci zaproponowali: muzeum wodne, kebab, punkt gastronomiczny, muzeum regionalne, salon gier, wieżę widokową, kawiarenkę i kręgielnię. Jak będzie ostatecznie zadecyduje właściciel obiektu, a my trzymamy kciuki za powodzenie każdego przedsięwzięcia, które pozwoli na ocalenie pięknego budynku.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3ac15a049c

Pułtuskie Święto Policji 2023

Policja Państwowa została powołana do życia 24 lipca 1919 roku. Dziś ten dzień jest świętem Policji, ustanowionym w 1995 roku. W Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku – po raz pierwszy w nowej siedzibie – uroczysty apel z okazji Święta Policji odbył się we wtorek 25 lipca.

Uczestników uroczystości powitała sierż. Renata Soból. Wcześniej, w Bazylice Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Pułtusku odprawiona została msza św., koncelebrowana przez ks. inf. Wiesława Koska, Kapelana Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Zgodnie z ceremoniałem policyjnym apel rozpoczął się od złożenia meldunku inspektorowi Dariuszowi Królowi, Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, goszczącemu w Pułtusku z okazji Święta Policji. Dowódcą uroczystości był aspirant sztabowy Rafał Kwiatkowski – Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Pułtusku. Zaszczyt podniesienia na maszt flagi Rzeczypospolitej Polskiej przypadł asp. Pawłowi Załęskiemu (dowódca pocztu sztandarowego) oraz st. post. Arturowi Sztolcowi i sierż. Michałowi Karczewskiemu. Podziękowania i wyrazy uznania do policjantek i policjantów, którzy codzienną, rzetelną służbą budują i dbają o dobre imię Policji skierowali: Komendant KPP w Pułtusku – mł. Insp. Paweł Antośkiewicz, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z s. w Radomiu, insp. Dariusz Król, Dariusza Brzezicki – Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów województwa mazowieckiego oraz Wicestarosta Powiatu Pułtuskiego Beata Jóźwiak.

Apel był doskonałą okazją do wręczenia medali, nagród oraz awansów w stopniu. Ich nazwiska publikujemy obok.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3ac15a049c

Medale za zasługi i awanse dla pułtuskich policjantów

Podczas pułtuskich obchodów Święta Policji funkcjonariuszki i funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymali akty mianowania na wyższe stopnie służbowe, medale za zasługi, a także nagrody od samorządowców.

MIANOWANI NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE

Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe wręczyli: inspektor Dariusz Król, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu oraz młodszy inspektor Paweł Antośkiewicz, Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku. Awansowali:

Na stopień nadkomisarza Policji:
komisarz Wiesław Rupiński – Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego.

Na stopień starszego aspiranta Policji:
aspirant Agnieszka Brodowska – asystent wydziału kryminalnego,
aspirant Marcin Dulęba – zastępca dyżurnego pułtuskiej jednostki.

Na stopień aspiranta:
młodszy aspirant Daniel Goździewski – detektyw w pułtuskiej jednostce,
młodszy aspirant Łukasz Grudziński – asystent w wydziale prewencji,
młodszy aspirant Przemysław Jakubiak – dzielnicowy pułtuskiej jednostki,
młodszy aspirant Anna Kowalczyk – asystent ruchu drogowego.

Na stopień sierżanta sztabowego Policji:
starszy sierżant Łukasz Niedzielski – referent wydziału kryminalnego.

Stopień starszego sierżanta Policji:
sierżant Daniel Gnatowski – referent wydziału ruchu drogowego,
sierżant Łukasz Olszewski – referent w wydziale prewencji,
sierżant Katarzyna Szczerba – referent wydziału kryminalnego,
sierżant Patryk Żebrowski – referent wydziału ruchu drogowego.

Na stopień starszego posterunkowego:
posterunkowy Michał Jasiński – policjant w wydziale prewencji,
posterunkowy Jakub Orłowski – policjant w wydziale prewencji,
posterunkowy Andrzej Szmytrowski – policjant w wydziale prewencji,
posterunkowy Magda Tyszkiewicz – policjant w wydziale prewencji.

MEDALE ZA ZASŁUGI

Medale wręczyli: młodszy inspektor Dariusz Brzezicki, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów województwa mazowieckiego oraz Wiceprzewodniczący Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, aspirant sztabowy Marek Filipiak. Decyzją Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu medal za zasługi otrzymali:

starszy sierżant Katarzyna Szczerba,
starszy sierżant Daniel Gnatowski,
starszy sierżant Łukasz Olszewski.

NAGRODY STAROSTY

Wzorem lat ubiegłych Starosta Pułtuski, za trud służby, efektywne i skuteczne działania w zakresie bezpieczeństwa, wyróżnił trzech funkcjonariuszy Służby Prewencyjnej. Nagrody wręczyła Wicestarosta Pułtuskiego Beata Jóźwiak w towarzystwie Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku mł. insp. Pawła Antośkiewicza. Otrzymali je:
aspirant sztabowy Katarzyna Grzechnik,
sierżant sztabowy Łukasz Mikita,
posterunkowy Andrzej Szmytrowski.

NAGRODY BURMISTRZA

Funkcjonariuszom wyróżniającym się w służbie podziękował również Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk. Nagrody, z rąk burmistrza w towarzystwie Sekretarz Miasta Patrycji Kazimierczak oraz Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku mł. insp. Pawła Antośkiewicza, otrzymali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego i Prewencji:

starszy sierżant Daniel Gnatowski,
młodszy aspirant Sylwia Kaczorek.

Gratulujemy!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3ac15a049c

Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW (5)

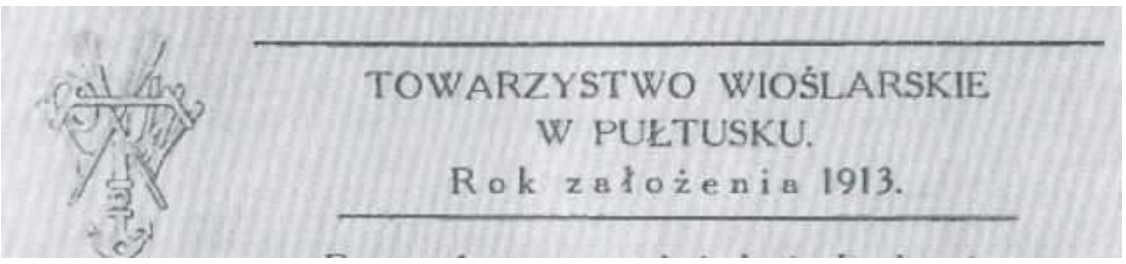
TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE
W PUŁTUSKU.
Rok założenia 1913.

Jest w Pułtusku sporo ludzi interesujących się historią miasta i mieszkających tu ludzi oraz tym co, w grodzie nad Narwią działo się lat temu sto, a nawet więcej. Tych chcemy poinformować, że minie w tym roku 110 lat od powstania w Pułtusku Towarzystwa Wioślarskiego. Przypominamy też - zbiorowej pamięci - że kontynuatorami tamtego Towarzystwa są członkowie sprawnie działającego Pułtuskiego Klubu Wodniaków, którego działalność reaktywowali (szkoda, że nie jest to „okrągła" rocznica) 17 lat temu.
Piszemy o tym nie dlatego, by oczekiwać na jubileuszowe obchody, festyny, darmowe rejsy po Narwi, koncerty szant itp., bo to wodniacy organizują dość często i regularnie, ale by zapoznać
„szerokie rzesze czytelników" z efektami ogromnej pracy jaką członkowie PKW wykonali w przerwach między organizowanymi rejsami, kursami, szkoleniami itp. oraz oczywiście relaksem na falach błękitnej Narwi. Drzemie w nich bowiem od kilku lat ciekawość swojej historii – poprzednich pułtuskich organizacji wodniackich, A dowodem tego są, gromadzone od lat w siedzibie PKW, dawne i nieco młodsze zdjęcia oraz archiwalne i internetowe kwerendy starych dokumentów, kronik i artykułów prasowych. Wykorzystując obie rocznice postanowili pochwalić się częścią tego, co udało się im wyszperać w domowych szufladach oraz czeluściach internetu i pamięci. A redakcja Pułtuskiej Gazety Powiatowej też „zakażona" (choć w części) sentymentem do wody – szczególnie płynącej błękitną Narwią – udostępniła swe łamy do publikacji - zgromadzonych do tej pory - fragmentów historii pułtuskich wodniaków.

Do wszystkich życzliwych, a „pamiętliwych", którzy mają w domowych archiwach i zakamarkach informacje i fotografie dotyczące historii pułtuskiego wodniactwa Pułtuski Klub Wodniaków apeluje o podzielenie się tymi „skarbami". Zostaną potraktowane z szacunkiem i pietyzmem.

Przed II wojną światową przy Państwowym Gimnazjum Męskim im Piotra Skargi w Pułtusku działała harcerska drużyna żeglarska. Zachowała się jej kronika, nazwana Księgą Główną, z lat 1934-1935. Dokument przegląda się nie tylko z ciekawością i wzruszeniem (szukajcie nazwisk swych przodków), ale i z podziwem dla skrupulatności prowadzących kronikę. Z tego powodu PGP postanowiła opublikować ją w całości.

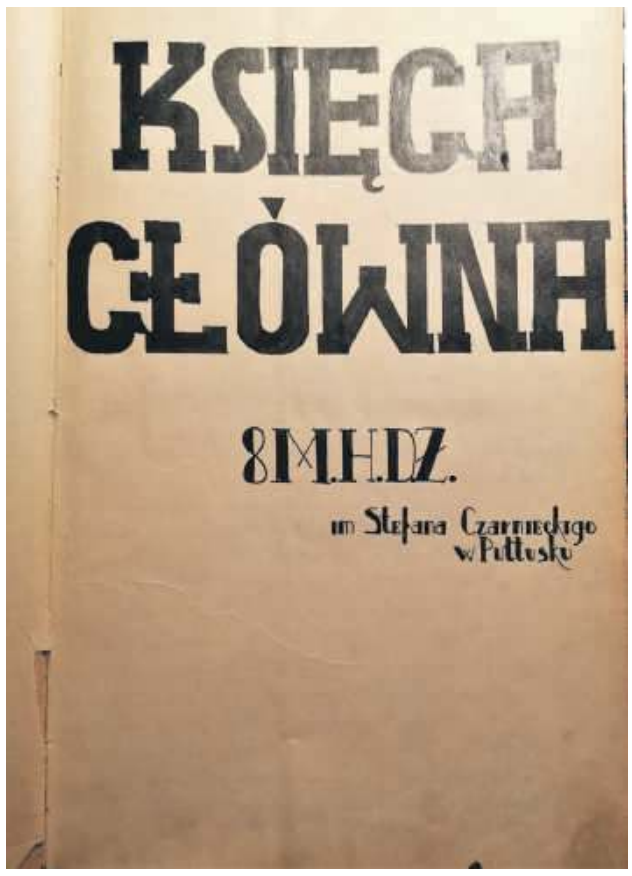

Kronika 8 Mazowieckiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Stefana Czarnieckiego w Pułtusku zaczyna się zimą.

Zbiórka Drużyny dnia 21.I.34 r.

Stan 57,
Obecnych 52,
Nieobecnych 3.
Zbiórka trwała od 1. 20 do 13-ej.

1. Zaczęcie
2. Rozkaz Z.H.P. Oddział Mazowiecki Chorągiew Harcerzy Hufiec Pułtusk 8 Maz. Harc. Dr. Żegl. im. Stefana Czarnieckiego w Pułtusku.

Rozkaz L 1 z dnia 21.I.34 r.

1. Odezwa
Kochani Harcerze! Skończyły się ferie świąteczne, okres odpoczynku po półrocznej blisko pracy. Musimy zebrać się znowu, już z nowymi siłami do czekającej nas pracy, może żmudnej, ale często miłej. Czeka nas wiele pracy, pracy tym trudniejszej, że połączonej z licznymi i na każdym kroku czyhającymi na nas przeciwnościami. My musimy stawiać im czoła i dzielnie, konsekwentnie zdążać w raz obranym kierunku.

2. Służba

3. Zastępem służbowym od dnia 22-I. br. do dnia 1-II mianuję zastęp „Delfinów". *Zastępowy służbowy dh. młodz. Sokalski M.*

4. Przyznanie sprawności
Na zasadzie pomyślnie odbytej próby przyznaję następującym druhom sprawności:
Dh. Perlecki – zwierzoznawca, ptakoznawca, przyjaciel zwierząt, owadoznawca, mistrz do wszystkiego,
Dh. Bocheński – narciarza, owadoznawca, mistrz do wszystkiego, przyjaciel zwierząt,
Dh. Makowski – mistrz do wszystkiego (warunkowo), owadoznawca, przyjaciel zwierząt, zwierzoznawca, ptakoznawca,
Dh. Kędzierski – zwierzoznawca, ptakoznawca
Dh. Glinka – mistrz do wszystkiego, przyjaciel zwierząt, owadoznawca, ptakoznawca, zwierzynoznawca,
Dh. Truszkowski C. – zwierzynoznawca, ptakoznawca, mistrz do wszystkiego (warunkowo),
Dh. Leżnicki W. – owadoznawca, przyjaciel zwierząt, zwierzoznawca, ptakoznawca, mistrz do wszystkiego (warunkowo),
Dh. Gordziej – owadoznawca, przyjaciel zwierząt, mistrz do wszystkiego (warunkowo),
Dh. Parzuchowski – zwierzynoznawca, ptakoznawca,
Dh. Wolski – łyżwiarz,
Dh. Orłowski – łyżwiarz, narciarz,
Dh. Bystrek – owadoznawca, przyjaciel zwierząt, mistrz do wszystkiego (warunkowo),
Dh. Napiurkowski – pływak, introligator, mistrz do wszystkiego, samarytanin, higienista, kucharz, owadoznawca, ptakoznawca, przyjaciel zwierząt, służba ambulansowa, wioślarz, pływak-ratownik, pracz.

Sprawności przyznane druhom warunkowo – do chwili zdobycia III stopnia (młodzika).

5. Przyznanie stopni
Na podstawie pomyślnie odbytej próby przyznaję stopień III młodzika, druhom: Glince W., Zawistowskiemu, Kędzierskiemu, Kopciowi H., Kołodziejskiemu, Truszkowskiemu T. Karolkiewiczowi M., Łobaszewskiemu, M., Truszkowskiemu J.

6. Gawęda n.t. „Polskie Morze" wygłosił dh. Drużynowy.

7. Śpiewy i okrzyki
Odbył się konkurs w śpiewach między zastępami. I miejsce zajął zastęp„Rekinów". W okrzykach I miejsce zajął zastęp „Pająków". Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Czuwaj – Bałtyk !
Podpisano: *A. Łobaszewski, Drużynowy 8. M. H. D. Ż., Harcerz Orli*

Niniejszem pomieszam tę księgę do użytku służbowego harcerskiego 8 Maz. Harc. D. Żegl. im. Stefana Czarnieckiego w Pułtusku na wł harcerski 1934. —
Czuwaj - Bałtyk!
Pułtusk, dnia 24 II. 34 r.
A. Łobaszewski
Kapitan Drużyny Żegl. im. St. Czarnieckiego w Pułtusku.
Harcm. ali.

Zbiórka Drużyny dnia 22. I. 34 r.

Stan 57,
Obecnych 57,
Nieobecnych 0
Zbiórka trwała od 18-ej do 19-ej. Została ona zwołana w celu uświęcenia pamięci powstania styczniowego (1863 r.).

Na program złożyło się:

a) słowo wstępne dh. phm. opiekuna prof. St. Matyjaszuka,
b) gawęda prof. Dr. Stefana Kotarskiego,
c) śpiewy powstańcze,
d) deklamacja o powstaniu, wspomnienia przez dh. Śleszyńskiego,
e) Zakończenie – Jeszcze Polska nie zginęła.

Czuwaj – Bałtyk !
Podpisano: *A. Łobaszewski, Drużynowy 8. M. H. D. Ż., Harcerz Orli*

(ciąg dalszy w następnym numerze PGP)

Na podstawie materiałów zebranych przez członków PKW opracował le.ch

eprasa.pl 3ac15a049c

Rozpędzonym autem wjechał w przystanek autobusowy

Do groźnego wypadku doszło w niedzielę 30 lipca około godziny 16-tej, w Brodowie w gminie Świercze.

Mieszkaniec Nasielska stracił panowanie nad samochodem, zjechał z drogi i uderzył w przystanek. W wyniku zdarzenia pasażerka została ranna. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że prawdopodobną przyczyną tego zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Jak ustalili funkcjonariusze ruchu drogowego, 19-letni kierowca hondy, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad osobówką i uderzył w przystanek autobusowy. W wyniku zdarzenia 17-letnia pasażerka z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Pamiętajmy – noga z gazu!!!

Sierż. Renata Soból, KPP Pułtusk

• Z ARCHIWUM PGP •

PUŁTUSK PAMIĘTA… w hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego

Od kilku lat, 1 sierpnia pułtuszczanie zbierają się przy ul Kościuszki 39, aby wspólnie oddać hołd Powstańcom Warszawskim. Pułtuska organizacja „Dzieci z BRAMY" przygotowuje z tej okazji okolicznościową wystawę, na której możemy oglądać plakaty, biogramy powstańców, broń, hełmy i inne eksponaty z czasów wojny. Zapraszamy do obejrzenia relacji zdjęciowej sprzed lat, w fotogalerii na portalu pultusk24.pl.

2018 r.

2019 r.

2021 r.

2022 r.

oprac. Kamila Rud

fotogaleria pultusk24.pl

KRONIKA STRAŻACKA 998

MYSTKÓWIEC SZCZUCIN. Pożar rżyska
24 lipca pięć zastępów: jeden z JRG Pułtusk (3 strażaków), dwa z OSP Pniewo (9 strażaków), jeden z OSP Zatory (6 strażaków) oraz jeden z OSP Drwały (6 strażaków) ugasiło pożar rżyska, zboża na pniu oraz bel słomy w miejscowości Mystkówiec Szczucin gm. Zatory.

CYGANY. Uderzył samochodem w słup i uciekł
24 lipca dwa zastępy: jeden z JRG Pułtusk (5 ratowników) oraz jeden z OSP Obryte (3 ratowników) zadysponowano do samochodu, który uderzył w słup w miejscowości Cygany gm. Obryte. Po przybyciu na miejsce i przeprowadzonym rozpoznaniu nie zastano kierowcy ani samochodu na miejscu zdarzenia. Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzeni i uprzątnięciu pozostałości pokolizyjnych oraz płynów eksploatacyjnych.

GŁADCZYN RZĄDOWY. Pożar samochodu
28 lipca dwa zastępy: jeden z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz jeden z OSP Pniewo (6 strażaków) zadysponowano do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Gładczyn Rządowy gm. Obryte. Po przybyciu na miejsce i przeprowadzonym rozpoznaniu nie stwierdzono oznak pożaru. Zadymienie powstało prawdopodobnie w wyniku wycieku oleju na rozgrzany silnik.

ŚWIERCZE. Zagrożenia jednak nie było
30 lipca jeden zastęp z OSP Świercze (6 ratowników) zadysponowano do pochylonego drzewa nad ogrodzeniem w miejscowości Świercze. Po przybyciu na miejsce i przeprowadzonym rozpoznaniu ustalono, że w drzewo poprzedniego dnia podczas burzy uderzył piorun i jest ono jedynie okorowane. Dowódca nie stwierdził zagrożenia.

BRODOWO. Samochód uderzył w przystanek. Dwie osoby poszkodowane
Trzy zastępy: dwa z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden z OSP Świercze (6 ratowników) usunęły skutki kolizji drogowej samochodu osobowego z przystankiem w miejscowości Brodowo gm. Świercze. Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy dwóm osobom poszkodowanym, odłączeniu klem akumulatora oraz zabezpieczeniu zniszczonego przystanku. Do zdarzenia doszło 30 lipca.

Ponadto, w analizowanym okresie jednostki straży pożarnych z terenu powiatu pułtuskiego 12 krotnie wyjeżdżały do usuwania gniazd owadów błonkoskrzydłych.

eprasa.pl 3ac15a049c

Nic tak nie rozrusza, jak Kresowa Dusza!

27 lipca w amfiteatrze Domu Polonii w Pułtusku już po raz kolejny odbył się festiwal „Kresowa Dusza", w którym, tym razem, udział wzięły ludowe zespoły Kurpie Białe z Dąbrowy i Wisła z brazylijskiej Kurytyby.

Pułtuski Amfiteatr Domu Polonii gości Zespół „Wisła" z Kurytyby w Brazylii, w skład którego wchodzą potomkowie polskich emigrantów. Jak informuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", zespół raz na kilka lat finansuje z własnych środków podróż do Ojczyzny swoich przodków, aby poznawać Polskę i prezentować swój dorobek Polakom. –*Zespół „Wisła" powstał w 1928r., w „polskim mieście w Brazylii" czyli Kurytybie, w 10. rocznicę powrotu Polski na mapy świata. Oznacza to, że najprawdopodobniej jest najstarszym tego typu polskim zespołem na świecie. Został założony przez wybitnego tancerza Tadeusza Morozowicza. Zadaniem grupy była popularyzacja kultury polskiej i brazylijskiej, szczególnie teatru i tańca. „Wisła" działała do czasu rządów Getulio Vargasa, kiedy w Brazylii zabroniono prezentowania tradycji kulturalnych innych nacji, niż brazylijska. Ponownie zespół wystąpił dopiero w 1953r a za oficjalną datę powstania zespołu uznaje się rok. 1960. Repertuar zespołu to połączenie elementów dwóch kultur – polskiej i brazylijskiej.*

Podczas tegorocznego festiwalu zespół Wisła wystąpił razem z zespołem Kurpie Białe z Dąbrowy i było to rewelacyjne połączenie! Jak pisali członkowie Kurpi Białych na swoim profilu Facebookowym – *Wczorajszy koncert połączył na scenie tradycyjną i autentyczną formę Kurpi Białych oraz nowoczesną i barwną Wisły z Kurytyby. Nasi goście okazali duże zainteresowanie tańcem kurpiowskim, byli otwarci na uczenie się od nas, jak i na wprowadzanie Kurpiów we własny repertuar. Integracja trwała długo i do późnej nocy po Narwi niosły się śpiewy Polaków i Brazylijczyków...*

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3ac15a049c

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

- Sprzedam samochód Honda Accord 1,8. Rok produkcji 2002, przebieg 249 tys. Komplet opon letnich i zimowych. Benzyna + gaz. Tel. 504 453 014

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

USŁUGI

Elewacje i ocieplenia budynków kompleksowo. Ocieplanie styropianowe, wełną mineralną, pianą PUR, odnawianie zniszczonych elewacji, mycie i malowanie elewacji, montaż parapetów. Tel. 734-495-841

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

Nowa przychodnia Ortho by Heart Kardiolog, EKG, echo serca, Holter. Ortodoncja. Legionowo, Piłsudskiego 28/U6 Tel. 22 602 00 08

ogłoszenie...

PRACA

Zatrudnię magazyniera do kompletacji towaru. Praca na terenie powiatu Wyszkowskiego, Wólka Somiankowska 27, zainteresowanych proszę o kontakt tel 698 638 174, adamgierek@europ.com.pl

- **Dam pracę prowadzenie domu z opieką nad chorym, dobre warunki finansowe na umowę zlecenie Tel 669 196 818**
- Zatrudnię, do sprzątania ulic, na noce (18-4), zapewniony transport. Stawka od 200zł/ noc kontakt 509183104

RÓŻNE

Posiadasz Filmy, Bajki na kasetach VHS które ci zalegają i nie wiesz co z nimi zrobić? Szkoda ci ich wyrzucać, napisz lub zadzwoń do mnie, z chęcią je od Ciebie kupię. 511158434, pkmiolek@interia.pl

Sprzedam meble i urządzenia agd po przeprowadzce: holenderskie, drewniane, rzeźbione: kredens z komodą; komplet kanap skórzanych 2+3;lodówka CANDY, kuchnia gazowa i inne w stanie bdb. Tel. 507945322

ROLNICZE

- Sprzedam: przyczepkę do przewozu zwierząt, opryskiwacz zawieszany 400 litrów, młynek bijakowy silnik 11KW oryginalny, cena do uzgodnienia. Tel. 669-688-003

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

- Sprzedam kawalerkę 35 m2 – parter. Pułtusk, ul. Mickiewicza 26. Tel. 502 594 611, 504 453 014

SPRZEDAM

Działki budowlane, gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana, BEZPOŚREDNIO tel. 604 795 774

Sprzedam działkę uzbrojoną 1000m2 w Rajszewie 693 831 282

Sprzedam działkę rolną z możliwością odrolnienia oraz zabudowy, bardzo dobre warunki, prawie 1ha (96 arów), 200m od rzeki Narew (bardzo dobre zejście) oraz obok drogi krajowej nr 61 722-099-397, Chmielewo

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu tel. **510 570 517** e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

Firma Drogi i Mosty zatrudni osobę na stanowisko:

Kosztorysant

Miejsce pracy: Nasielsk

BRIX

Opis stanowiska
- analizowanie zapytań ofertowych
- wykonywanie wizji lokalnych na obiektach naszych klientów i ocena rzeczywistych warunków możliwości wykonania zleceń
- przygotowanie obmiarów i kosztorysów dla zakresu prac objętych ofertami, tworzenie wycen dla prefabrykacji wyrobów budowlanych
- przygotowanie i wysyłanie ofert zgodnie z procedurami firmy
- analiza pozyskanych ofert dostawców, sprawdzanie kompletności ofert i zgodności z wymogami technicznymi
- tworzenie kosztorysów ofertowych
- współpraca z działem produkcji w przygotowaniu wycen i ofert
- uczestnictwo w spotkaniach i negocjacjach technicznych z klientami

Wymagania
- znajomość pakietu MS Office
- wykształcenie minimum technik budownictwa
- samodzielność i doświadczenie w sporządzaniu wycen
- znajomość branż: budowlana, prefabrykacja
- umiejętności czytania dokumentacji projektowej
- prawo jazdy kat. B

Mechanik warsztatu

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- diagnostyka, obsługa techniczna i naprawa maszyn / samochód
- usuwanie awarii powstałych podczas eksploatacji
- wykonywanie przeglądów okresowych maszyn
- praca na hali

Wymagania
- znajomość mechaniki maszyn budowlanych, rolniczych lub samochodów ciężarowych
- prawo jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie

Operator równiarki

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa równiarki
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora równiarki
- Uprawnienia na maszyny budowlane - równiarki
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (walec, spycharka)

Operator walca

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa walca
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora walca
- Uprawnienia na maszyny budowlane - walec
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (równiarka, spycharka)

Więcej szczegółów pod numerem **502 146 899**
skopec@drogiimosty.com.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ZATORY Z DNIA 27.07.2023 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2023 poz. 977) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Zatory uchwał:
- Nr 300/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, **obręb geodezyjny Dębiny**;
- Nr 303/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, **obręb geodezyjny Kruczy Borek**;
- Nr 314/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, **obręb geodezyjny Topolnica**.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wymienionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski należy składać na piśmie do Wójta Gminy Zatory (Urząd Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ug@zatory.pl lub na adres skrytki ePUAP: /44x8rem4hh/skrytka w terminie do dnia **31.08.2023 r.**

Wniosek powinien zawierać:
- nazwisko i imię albo nazwę jednostki organizacyjnej,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Zatory.

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla wymienionych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Zatory: https://zatory.biuletyn.net/?bip=1&cid=1179 oraz w siedzibie Urzędu Gminy Zatory (ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Zatory

eprasa.pl 3ac15a049c

Kacper Knochowski

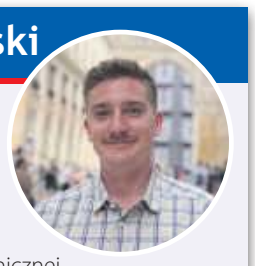

Młodzi mają głos

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Awanturnictwo drogą do nieba (albo 3 kadencji)

Oglądając polską politykę coraz częściej mam wrażenie, że jest ona bardzo zbliżona do tej, która miała miejsce w starożytnej Grecji. Tam wybory wygrał ten kandydat, który uzyskał głośniejszą aprobatę tłumu (co często nie było miarodajne do ilości osób). System ten często jest nazywany demokratycznym, gdyż jako pierwszy wprowadzał pewną elekcyjność. Jednakże współczesna demokracja znacząco odbiega od tej historycznej i praktycznie w najmniejszym stopniu nie jest z nią tożsama. Współczesną demokrację charakteryzuje m.in. elokwentna, spokojna i wyważona debata, w której strony będące jej częścią nie przekrzykują się. O tym chyba zapomniało ostatnio dwóch panów, podczas pewnej „sprzeczki". Michał Kołodziejczak przybył do resortu rolnictwa, gdzie domagał się ujawnienia list firm zajmujących się handlem zboża z Ukrainy. Na spotkanie, zamiast ministra rolnictwa, przybył do protestujących tylko wiceminister Janusz Kowalski i zaczął na nich podnosić głos, a oni tym samym odpowiedzieli. Niejednego dziwi zapewne fakt, że tak ważna funkcja, jaką piastuje poseł Suwerennej Polski, jest obsadzona przez krzykacza i awanturnika. To samo tyczy się lidera Agrounii. Biorąc udział w debacie publicznej, politycy reprezentują nasz kraj również poza jego granicami. Czy wypada swoich przeciwników politycznych nazywać „zdradzieckimi mordami", albo pokazywać środkowy palec na sali sejmowej? Czy ta 3 kadencja (albo pierwsza Agrounii) jest warta takiej kompromitacji?

Ocieplenie klimatu jest faktem, a nie mitem. Badacze sprawdzający duże zbiory danych uważają, że lipiec był najgorętszym miesiącem w całej historii naszej planety. Doskonałym tego przykładem są pożary w Grecji, Włoszech i Turcji, które zbierają swoje żniwo nie tylko w spalonych setkach hektarów lasów, ale również w ludziach. Paradoks całej sytuacji, związanej z ociepleniem klimatu, polega na tym, że wiele osób nie chce zrozumieć naukowych faktów. Podam Państwu przykład z życia wzięty. Kiedyś rozmawiałem z pewnymi osobami, które sceptycznie podchodziły do zmian klimatu. Pech chciał, że spotkaliśmy się w dniu, kiedy padał lekki deszcz i było około 20 stopni. Był to jedyny argument tych osób, że globalnego ocieplenia nie ma, bo „zobacz, przecież pada deszcz i siedzimy teraz w domu". Kiedy powiedziałem, że przez ostatnie 10 dni temperatura stale utrzymywała się w okolicach 28/30 stopni i nie padał deszcz, to oni odpowiadali: „ale teraz pada". Pomijam już fakt, że ci sami państwo kilka miesięcy wcześniej założyli sobie klimatyzację (ciekawe, bo przecież uważają, że globalnego ocieplenia nie ma). Kuriozum tej całej sytuacji polega na tym, że jeśli nie uda nam się zahamować tego procesu, nasza planeta będzie niezdatna do życia. Wiele gatunków zwierząt wyginie, a roślinność charakterystyczna dla danej szerokości geograficznej zwiędnie. Ceny energii będą szybowały w górę (pomijam już fakt, że w Polsce są one jednymi z najwyższych w Europie). Ale co z tego? Przecież dzisiaj (wyjątkowo) jest 20 stopni i pada.

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel. 500 098 227

Sezon grzybowy oficjalnie uważamy za otwarty i po raz kolejny startujemy z konkursem „Grzybobranie z PGP". Zapraszamy wszystkich miłośników zbierania grzybów (a jest nas wielu) do udziału!

Konkurs trwa od 1 sierpnia do 31 października 2023 r. Każdy, kto chce wziąć w nim udział, ma za zadanie spędzić czas w lesie, mieć udane grzybobranie, a potem nadesłać nam zdjęcia swoich zbiorów. W konkursie panuje pełna dowolność, zdjęcia jakich okazów prześlecie. Może to być wyjątkowo duży grzyb, wyjątkowo rzadki okaz, wyjątkowo piękny lub też jakieś urocze skupisko. **Wszystkie zdjęcia będziemy publikować na naszej stronie www.pultusk24.pl** oraz w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej. Najciekawsze okazy wezmą udział na początku listopada w internetowym plebiscycie, w którym to internauci wybiorą trójkę zwycięzców.

Na zdjęcia znalezionych przez Was grzybów czekamy pod adresem mailowym redakcja.pgp@pultusk24.pl. Przysyłajcie nam swoje okazy, a najładniejsze nagrodzimy książkowym upominkiem. Szczegóły konkursu w Regulaminie.

Regulamin konkursu „Grzybobranie z PGP 2023".

§1
Organizatorzy, cel konkursu

1. Organizatorem Konkursu „Grzybobranie z PGP 2023" jest Pułtuska Gazeta Powiatowa z siedzibą w Pułtusku, przy ul. Kotlarskiej 8, oraz portal internetowy www.pultusk24.pl
2. Konkurs skierowany jest do mieszkańców powiatu pułtuskiego.
3. Celem konkursu jest promocja walorów przyrodniczych Mazowsza, promowanie wypoczynku na łonie natury, integracja ze środowiskiem naturalnym oraz edukacja przyrodnicza i ekologiczna.

§2
Zasady udziału w konkursie

1. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie zdjęcia wyjątkowego okazu grzyba (pod względem wielkości lub gatunku) lub grzybów (chwalić można się każdą ilością) na adres redakcja.pgp@pultusk24.pl. Prosimy o podanie imienia i nazwiska, miejscowości zamieszkania oraz miejsca, w którym grzyby zostały znalezione.
2. Termin nadsyłania zgłoszeń: 1 sierpnia – 31 października 2023 r.
3. Warunkiem udziału w konkursie jest niepublikowanie zbiorów w innych lokalnych środkach masowego przekazu oraz na portalach społecznościowych do czasu zakończenia konkursu.

§3
Rozstrzygnięcie konkursu

1. Wszystkie nadesłane zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Pułtuskiej Gazety Powiatowej oraz na portalu Pultusk24.
2. Nagrodzimy trzy najlepsze zbiory.
3. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na początku listopada 2023 r. (dokładny termin podamy w październiku).

eprasa.pl 3ac15a049c

Koło Gospodyń Wiejskich Pokrzywianki

- „Działamy na rzecz naszych mieszkańców”

Integracja mieszkańców Pokrzywnicy i zachęcenie ich do udziału w życiu wsi oraz jej wszechstronny rozwój, to były główne przesłanki jakie towarzyszyły założycielkom Koła Gospodyń Wiejskich Pokrzywianki w Pokrzywnicy, które powstało we wrześniu 2022 r. Koło liczy obecnie 17 członkiń. Są to wyjątkowe kobiety w różnym wieku, w większości aktywne zawodowo, z różnymi doświadczeniami i różnymi pasjami.

Pomimo tego, że wszystkie mieszkamy w Pokrzywnicy tak naprawdę dopiero się poznajemy, wcześniej nie miałyśmy okazji ze sobą porozmawiać, spędzać czas, to właśnie dzięki naszemu Kołu możemy to zmienić. Początki naszej działalności nie były łatwe, ponieważ wszystkiego musiałyśmy się szybko uczyć , poznawać swoje możliwości i oczekiwania, poznawać siebie nawzajem, a jednocześnie szybko stawiać pierwsze kroki aby otrzymać dofinansowanie z ARiMR dla kół zarejestrowanych w 2022 r., ale głowy były pełne pomysłów i chęci do działania duże. Dlatego już w pierwszych tygodniach naszej działalności wzięłyśmy udział w różnych konkursach, a niedługo później zaczęłyśmy podejmować inicjatywy mające na celu pozyskanie środków dla koła. Pierwszą z nich było lepienie pierogów i ich sprzedaż, poprzedzone wspólnym kiszeniem kapusty, które było pierwszą inicjatywą jaką wykonałyśmy razem. Pozyskiwanie środków było dla nas o tyle ważne, że jednym z naszych głównych celów, tak jak wspomniane zostało na wstępie, jest działalność na rzecz naszych mieszkańców, tworzenie inicjatyw, w których mogliby brać udział i rozwój naszej wsi. I tak już w grudniu 2022 r. z własnych środków zorganizowałyśmy dla dzieci warsztaty, w których uczyły się pieczenia i dekorowania świątecznych pierników oraz tworzenia własnoręcznych stroików świątecznych. Od początku roku nie zwalniamy tępa i mamy za sobą kolejne wyjątkowe działania. Zorganizowałyśmy bal karnawałowy dla dzieci z loterią fantową oraz dzień dziecka z wieloma atrakcjami, w tym poszukiwaniem skarbów, torem przeszkód, przeciąganiem liny, dmuchańcem, przejażdżką bryczką oraz wspaniałym poczęstunkiem. Jako kobiety gospodarne staramy się wykorzystywać nasze umiejętności na rzecz koła, a jednocześnie wciąż uczymy się czegoś nowego, bierzemy udział w różnych szkoleniach, konkursach kulinarnych i rękodzieła. Przed Świętami Wielkanocnymi zorganizowałyśmy kiermasz świąteczny rękodzieła, nasze Pokrzywianki przygotowały na niego wiele pięknych rzeczy, a mamy wśród nas prawdziwe złote rączki, które potrafią stworzyć piękne rzeczy. Niedługo później w Samorządowym Przedszkolu w Pokrzywnicy przeprowadziłyśmy akcję czytania dzieciom oraz warsztaty z decoupage (zdobienia cienkim papierem szklanych przedmiotów), w których dzieci chętnie brały udział.

Dostrzegamy również potrzeby innych ludzi i na tej płaszczyźnie, charytatywnie staramy się działać - wystawiałyśmy na licytację ciasta oraz rękodzieło, brałyśmy udział w zbiórce pieniędzy, gdzie dochód trafił na leczenie osoby cierpiącej na raka. Robiąc coś dla innych staramy się nie zapominać również o sobie, ponieważ poświęcamy działalności koła wiele swojego czasu, dlatego spotykając się przed różnymi wydarzeniami staramy się znaleźć chwilę na rozmowę lub wspólną kawę. To o tyle ważne, że chcemy aby każda z nas miała wpływ na to co robimy, żeby miała możliwość prezentacji swoich pomysłów lub wypowiedzenia swojego zdania na temat podejmowanych inicjatyw. Wspólnie świętowałyśmy Dzień Kobiet przy uroczystej kolacji. Jedno z naszych spotkań integracyjnych odbyło się także przy okazji Nocy Świętojańskiej, której obchody na nowo odżywają w naszej tradycji. Zaplatanie wianków, spacer do pobliskiej strugi, a później grill i długie rozmowy to było to, co wszystkim uczestniczkom sprawiło ogromną przyjemność.

Wszystko, co do tej pory zrobiłyśmy, może dla kogoś wydawać się, że to nie wiele, ale dla nas jest to bardzo dużo, ponieważ wkładamy w to co robimy wiele serca, swój czas i w większości środki, które same pozyskałyśmy, dzięki naszej wspólnej pracy, z czego jesteśmy dumne. W tym miejscu dziękujemy wszystkim naszym Pokrzywiankom za zaangażowanie i czas który poświęcają dla koła, za wkład w postaci rękodzieła tym które je tworzą oraz za zdolności organizacyjne, pomysły i „papierkową robotę” tym, które tworzą zarząd koła. Dziękujemy również wszystkim osobom oraz organizacjom za pomoc i wsparcie niektórych naszych inicjatyw. Jednocześnie zachęcamy osoby, które chciałyby z nami podjąć współpracę lub dowiedzieć się więcej o naszej działalności do kontaktu. Przed nami wiele wyzwań, mamy wiele pomysłów dotyczących wzbogacenia życia naszej wsi, chcemy uczestniczyć w różnych konkursach i spotkaniach, na których mogłybyśmy prezentować efekty naszych działań, liczymy że choć część z nich uda nam się zrealizować.

W czasie kiedy powstawał ten tekst spotkało nas wielkie wyróżnienie i sukces – zajęłyśmy III miejsce w Bitwie Regionów, konkursie kulinarnym, który odbył się 16.07.2023 r. w Golądkowie. To był nasz debiut w tym konkursie i tym bardziej cieszymy się, że nasze danie zostało docenione. Poczynania KGW Pokrzywianki można śledzić na facebooku - zapraszamy.

Koło Gospodyń Wiejskich „Pokrzywianki” z Pokrzywnicy

eprasa.pl 3ac15a049c

Bolesław Sylwester Kołakowski

Wspomnienia ochotnika 13 p.p. Legionów z wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. (cz. II)

Następnego dnia 18 sierpnia, już po godz. 12, nastąpiło ze strony polskiej gwałtowne, trwające ok. pół godziny, przygotowanie artyleryjskie, po którym do ataku ruszyły tyraliery piechoty. Były to świeże, wypoczęte oddziały. Mimo świstu kul powychodziliśmy z okopów, obserwując atakujących. Tyraliery szły obok naszych stanowisk, polem wzdłuż pobrzeża lasu, tak że widzieliśmy je doskonale. Był to widok niezwykły, wzruszający, niezapomniany. Krzyczeliśmy „Hurra!, hurra!, Niech żyją!" Nieprzyjaciel nie stawiał oporu. Tyraliery szybko posuwały się naprzód, aż zniknęły nam z oczu. Zwycięstwo! Zwycięstwo! Front został przełamany! Skończyła się bitwa o Warszawę, nazywana później „Cudem nad Wisłą". Stolica była uratowana. Nieprzyjaciel zmuszony do szybkiego odwrotu. Rozpoczęła się nasza kontrofensywa.
Poszliśmy śladem tyralier ku opuszczonym pozycjom bolszewickim. Umocnienia krasnoarmiejców były wygrzebanymi w ziemi dołami głębokości człowieka. Gdzieniegdzie stały kociołki z surowymi kartoflami, których sowieccy żołnierze nie zdążyli ugotować. Nie znaleźliśmy trupów nieprzyjacielskich. Natomiast natknęliśmy się na zwłoki kilku żołnierzy polskich. Ich wyposażenie świadczyło, że należeli do oddziałów wyborowej piechoty.

Jeszcze tego samego dnia, pod wieczór opuściliśmy nasze pozycje i bocznymi drogami doszliśmy do głównego traktu. Niekończące się tabory, oddziały konnicy i piechoty, ciężkie automobile ze sprzętem wojennym utrudniały nam posuwanie się w kierunku Wyszkowa. Był to ciężki, niezwykle męczący marsz całonocny. (Ile jeszcze czekało nas takich pochodów?). Przed świtem 19 sierpnia dobrnęliśmy do przeprawy na Bugu. Most był w opłakanym stanie. Grupy saperów naprawiały go w pośpiechu. Po kilku godzinach czekania, które dla mnie były czasem upragnionego odpoczynku, przekroczyliśmy Bug i weszliśmy do zniszczonego i splądrowanego Wyszkowa. Część mojej 5 kompanii pomaszerowała w kierunku Ostrowi Mazowieckiej, a reszta, w której i ja się znajdowałem, czekała na dalsze rozkazy. Jeden z żołnierzy naszego plutonu, myszkując po opuszczonych sklepach żydowskich, znalazł garnek miodu. Bardzo zadowolony ze znaleziska i z siebie częstował tym miodem kolegów. Zapamiętałem sobie tego łazika w mundurze. Nazywał się Roman W.
W Wyszkowie dowiedziałem się, że pierwszego dnia pod Radzyminem został ranny mój kolega gimnazjalny Zygmunt Minurski. Otrzymał postrzał prawej reki. Niedługi był nasz postój w Wyszkowie. Otrzymaliśmy rozkaz dalszego marszu.

(Po latach dowiedziałem się, że w tym dniu, 19 sierpnia, proboszcz parafii wyszkowskiej, ks. kanonik Wiktor Mieczkowski, spisywał swoje wrażenia z ośmiodniowego pobytu bolszewików w Wyszkowie. Okazuje się, że późnym wieczorem 15 sierpnia na plebanię wyszkowską przyjechali z Białegostoku trzej komisarze radzieccy polskiego pochodzenia: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kon, aby natychmiast po zdobyciu Warszawy przez bolszewików stworzyć rząd komunistyczny podporządkowany Moskwie. Pod wieczór 16 sytuacja na froncie zmusiła ich do powrotu do Białegostoku.) *(Opowiadanie na ten temat pt. Na plebanii w Wyszkowie napisał Stefan Żeromski. W powojennej Polsce zostało ono opublikowane dopiero po 1990 roku – przyp. red)*

Maszerowaliśmy szosą w szyku dowolnym, aby dołączyć do pierwszej części naszej kompanii, która znajdowała się przed nami. Już po pierwszych paru kilometrach spotkaliśmy żołnierzy wracających w kierunku Wyszkowa. Byli lekko ranni. Między innymi spotkałem kolegę z pułtuskiego gimnazjum Kazika Olkowskiego. Miał postrzał nogi, idąc podpierał się kijem. Dowiedziałem się od niego, że pod Brańszczykiem była bitwa – są zabici i ranni. Na skrzyżowaniu dróg Trzcianka – Brańszczyk, z szosą do Ostrowi Mazowieckiej, kompania natknęła się na tylne straże nieprzyjaciela i została z zasadzki zaatakowana. Zostało zabitych 12 naszych żołnierzy, wielu było rannych. Dowódca kompanii kpt. Truszkowski, otrzymał postrzał w brzuch z karabinu maszynowego w chwili, gdy prowadził żołnierzy do ataku. Do niewoli dostał się jeden ranny krasnoarmiejec.
Oglądaliśmy pobojowisko. Dziwiła nas znaczna liczba zabitych i rannych. Zauważyłem, że kilku zabitych dostało postrzał w sam środek czoła, mieli taki mały siny znak na czole. Prawdopodobnie strzały były oddane z zasadzki przez strzelców wyborowych. Jeńcem był młody żołnierz. Pocisk, a może odłamek artyleryjskiego granatu, ściął mu jak nożem wierzchołek czaszki. Mózg był widoczny. Ale ranny był przytomny. Siedział na jaszczu artyleryjskim i czekał na odwiezienie do szpitala. Prawdopodobnie towarzysze zostawili go celowo z uwagi na ciężki stan, niebezpieczny dla życia w warunkach pospiesznego odwrotu.
W pobliżu osady spotkałem kolegę z mojej klasy, Stefana Grochowskiego, popularnego w szkole „Piżaka". Wspólnie sprawdzaliśmy obejścia gospodarskie i ogródki, szukając ukrytych żołnierzy nieprzyjacielskich. W jednym ogródku natknęliśmy się na Wacka G., także ucznia naszego gimnazjum. Siedział na ziemi w stanie skrajnego wyczerpania, brudny, jakiś zdeterminowany. Niechętnie rozmawiał z nami. Zostawiliśmy go w spokoju. Po chwili rozległ się strzał. Biegiem wróciliśmy do miejsca, skąd padł strzał. Wacek siedział jak przedtem na ziemi, rekami obejmował krwawiącą nogę, obok leżał karabin. Na pytanie, co się stało, nie podpowiadał. Nadbiegł sanitariusz Król. Spojrzał na Wacka i z okrzykiem „Ty parszywy tchórzu!" wyrżnął go potężnie w policzek. Tego samego dnia Wacek, wraz z rannym krasnoarmiejcem, odwieziony został do szpitala.
W szpitalu przywitano go jako bohatera. Jako ranny w bitwie otrzymał awans na starszego szeregowca. Postrzał okazał się niegroźny – kula przebiła stopę poniżej podbicia, nie uszkadzając kości. Sanitariusz Król nikomu o sprawie nie zameldował. (…)

Była niedziela 22 sierpnia. Pogoda poprawiła się, pokazało się słońce. Po drodze spotykaliśmy Kurpiów. Pytani, jak daleko do granicy pruskiej, niezmiennie odpowiadali – Nila z hakiem panoczku. – Nila – jak mila – była wymierna, ale ten „hak" nie miał końca. Coraz częściej mijaliśmy porzucone rozbite tabory bolszewickie, trupy końskie, jaszcze z uszkodzonymi kołami. Zbliżaliśmy się do granicy Prus Wschodnich nie napotykając nieprzyjacielskich żołnierzy. Po południu wkroczyliśmy do przygranicznej wsi Łączki, owacyjnie witani przez mieszkańców. Bolszewicy przemknęli tędy trzy godziny przed naszym przybyciem. Nie mieli czasu na rabunek. Został po nich ślad w postaci porzuconych i walających się po wsi płacht gazety frontowej „Krasnaja Zwiezda". Nie czując się na siłach do stawienia skutecznego oporu, w pośpiechu przekroczyli naszą ówczesną północną granicę państwową, szukając ocalenia na neutralnym terytorium.(..)
Nad granicą przebywaliśmy trzy dni. Nie był to bynajmniej czas odpoczynku. Byliśmy w ustawicznym marszu. Penetrowaliśmy okolice wzdłuż granicy w poszukiwaniu bolszewickich maruderów. Jednak nigdzie już nie spotkaliśmy krasnoarmiejców.

25 sierpnia przed wieczorem odmaszerowaliśmy do Ostrołęki. Tu mieliśmy dobę dobrze zasłużonego odpoczynku. Z prawdziwą rozkoszą wykąpaliśmy się w łaźni miejskiej; bieliznę naszą i ubranie poddano dezynfekcji. Mogliśmy spokojnie zjeść obiad i kolację. Po raz pierwszy od wymarszu z Warszawy czuliśmy się wolni od bezpośredniego zagrożenia ze strony nieprzyjaciela, a do tego byliśmy czyści, syci i mieliśmy zapewniony nocleg na miejscu.

Rano 27 sierpnia wymarsz w kierunku Pułtuska. Wiadomość ta zelektryzowała nas. Co za radość! Będziemy przechodzić przez nasze miasto! Zobaczymy nasze domy, spotkamy nasze rodziny, dowiemy się jak przeżyły najazd bolszewicki i kilkudniową okupację Pułtuska przez oddziały sowieckie, które wycofały się stamtąd 10 dni temu. A nasi najbliżsi dowiedzą się, że żyjemy, że broniliśmy Warszawy, a potem przepędziliśmy wroga aż do pruskiej granicy, że my, ochotnicy z Pułtuska, mamy w tym wielkim zwycięstwie swój udział. Znaleźli się tacy, którzy – chcąc przyspieszyć bieg wydarzeń - „urwali się", aby szybciej spotkać swoje rodziny. Kilku prosiło dowództwo o zezwolenie na to. Zameldowałem się i ja u dowódcy z prośba o zwolnienie na jeden dzień, ale odmówił.
Po drodze do Pułtuska wypadł nam nocleg w Szelkowie. Zatrzymałem się u wujny Ogonowskiej, babki Janka Ogonowskiego, który – choć nie był uczniem pułtuskiego gimnazjum – zgłosił się z nami na tę wojnę jako ochotnik. Serdecznie przywitany i obficie nakarmiony, a raczej przekarmiony, zasnąłem w wygodnym łóżku. Sen miałem często przerywany z powodu perturbacji żołądkowych. Rankiem na zbiórce okazało się, że brakowało kilkunastu pułtuszczaków. Dowództwo było niezadowolone i za karę nie pozwoliło pułkowi zatrzymać się w Pułtusku. Maszerowaliśmy więc przez miasto – ulicami Kościuszki, 3 Maja i Warszawską – nie zatrzymując się ani na chwilę. Zakazane też było jakiekolwiek samodzielne występowanie z szeregu.
Pół miasta wyległo na nasze spotkanie! Rodziny, przyjaciele, znajomi szli obok nas. Gdy przechodziliśmy koło mego domu przy ul. Warszawskiej (dom ten od 1945 r. nie istnieje) w ostatniej chwili otrzymałem pozwolenie od dowódcy, aby pożegnać się z ojcem, który stał w progu naszego mieszkania. Matka i siostry – Loda i Józefinka – dołączyły do oddziału i maszerowały wytrwale obok mnie ponad 7 km. Rozmawialiśmy bez przerwy, przekazując sobie nawzajem wiadomości o naszych przeżyciach z okresu ostatnich tygodni, tak brzemiennych w wielkie, pełne grozy i niebezpieczeństw i decydujące o naszych losach wydarzenia.
Postój nastąpił na polach wsi Koziegłowy, gdzie otrzymaliśmy obiad. Odpoczynek był krotki. Plut. Paciorek zdążył mi powiedzieć, że mam ładną siostrę. Przed powrotem na szosę warszawską musieliśmy pożegnać nasze rodziny. Przy rozstaniu otrzymałem od matki kawałek słoniny na drogę. W niedalekiej przyszłości dzięki temu kawałkowi tłuszczu zyskałem sympatię największego łazika nie tylko 5 kompanii, ale i całego pułku. Końcowym miejsce postoju w tym dniu były okolice Zegrza, gdzie czekał na nas dłuższy odpoczynek. (…)

Czas wolny od zajęć spędzałem najchętniej w gronie kolegów szkolnych. Spotkałem się m. in. z kolegami z mojej VI klasy: Luckiem Patrycym, Karolem Biedrzyckim, Czesławem Chrupkiem, Jankiem Długołęckim i jego przyjacielem Stachem Leończukiem, Jankiem Frąckiewiczem, Stefanem Grochowskim, Władkiem Ponikiewskim, Marianem Rzewnickim, a także z kolegami z klas starszych – Leonem Białoskórskim, Piotrem Frąckiewiczem, bratem Janka, Mietkiem Grąbczewskim, Ignacym Gutowskim, Władkiem Lipińskim i innymi, których nazwisk już dziś nie pamiętam. Mieliśmy sobie dużo do opowiadania o naszych żołnierskich doświadczeniach i przeżyciach. Wspominaliśmy też życie szkolne – tak różne od obecnego. W tym czasie zaczęły już kursować wieści, że wkrótce weźmiemy udział w ofensywie na południowo-wschodnich terenach Galicji, na Wołyniu i Podolu. (…)

Nazajutrz rano przyszedł rozkaz wymarszu. Zgodnie z rozkazem cały pułk skoncentrował się w Jabłonnie. Sprzęt załadowano na lory, żołnierze po 20 – 30 osób wtłoczyli się do wagonów bydlęcych, przeznaczonych dla 7 koni. (…)
Jadąc obserwujemy okolice. Coraz bardziej zmienia się krajobraz. Przejeżdżamy dawną granicę między zaborami. Jesteśmy w Galicji. Pociąg ciągle posuwa się w kierunku południowo-wschodnim. Podole, Wołyń, Ukraina... Ileż skojarzeń wywołują te nazwy! Cała historia Polski staje przed oczyma. Historia wieloletnich wojen z Tatarami, Turkami, z Kozaczyzna. Dzikie Pola – kurhany na szlakach... Nasze zwycięstwa i klęski... Teraz my zbliżamy się do tych szlaków.

eprasa.pl 3ac15a049c

Rankiem 10 września przybyliśmy do Stanisławowa, ważnego w tym czasie punktu zgrupowania dużych ilości naszego wojska. Stąd rozpocznie się uderzenia z flanki na cofające się oddziały nieprzyjaciela. Po wyładowaniu sprzętu i sformowaniu oddziałów nasz 13 pp skierowany został w kierunki północno-wschodnim ku przeprawie przez Dniestr, gdzie saperzy w pośpiechu naprawiali uszkodzony most.

Następnego ranka moja 5 kompania pierwsza przekroczyła prowizorycznie naprawiony most. Wyznaczony zostałem m. in. do patrolu, który miał przeprowadzić rozpoznanie terenu. Zgodnie z planem pierwszy przebiegł most dowódca petrolu plut. Paciorek. Następnie każdy z nas przebiegał pojedynczo, chyłkiem, z karabinem w pozycji do ataku na bagnety. Cała akcja odbyła się sprawnie, ze strony nieprzyjaciela nie było żadnej kontrakcji. Droga była wolna. Tak rozpoczęła się nasza ofensywa wrześniowa 1920 r. W czasie tej ofensywy współdziałały z armia polską – jako sojusznicy – ukraińskie oddziały Semena Petlury, podporządkowane polskiemu dowództwu. 5 kompania 13 pp, pod dowództwem por. Poszepczyńskiego, posuwała się w kierunku Podhajce – Trembowla, omijając te miejscowości. Po wielogodzinnym, powolnym marszu w stałym ubezpieczeniu, po południu zatrzymaliśmy się w malej wiosce. Ludność była wystraszona i nieufna. Patrol został rozwiązany, miałem wolny czas. Byłem głodny i zmęczony. Chodząc po ogródku warzywnym, przylegającym do naszej kwatery, natknąłem się na Romka W., tego, który to w Wyszkowie wyszperał garnek miodu. Gotował właśnie jakąś zupę w dużej, trochę zardzewiałej puszcze po konserwach. – Gotujesz coś do jedzenia? – spytałem. – Tak! – odpowiedział. – Gotuję zupę fasolową z kartoflami. Aj! Byłaby to zupa fajna, gdyby tak kawałek słoniny był do niej na okrasę. –Popatrzyłem na niego z boku i mówię: – A ja mam słoninę. – Masz słoninę? A dasz? – Dam, a dostanę zupy? – Dostaniesz! – Zupa bardzo nam smakowała.
Tym kawałkiem słoniny, otrzymanym od matki przy pożegnaniu w Koziegłowach i dotąd noszonym w plecaku, zyskałem sobie przyjaźń starszego od siebie i doświadczonego żołnierza. Od tej pory do końca mojej kampanii wojennej nie wiedziałem co to głód. Naszą sztamę przypieczętowaliśmy, maszerując odtąd obok siebie w jednym szeregu. I razem od tej pory pełniliśmy wszystkie przypadające na nas warty nocne. (…)

Nazajutrz po spożyciu wspólnie z Romkiem tej zupy fasolowej – „zupy przyjaźni" – od rana maszerowaliśmy w kierunku Tarnopola, penetrując okolic w poszukiwaniu ukrywających się krasnoarmiejców. Działaliśmy w okolicach nieprzyjaznych dla Polaków.
Był piątek 17 września. W czasie marszu dotarła do nas tragiczna wiadomość. Poprzedniego dnia, tj. 16 września, w Dytiatynie pod Podhajcami oddziały polskie, działające na lewo od nas, stoczyły krwawą bitwę z kawalerią Budionnego. 3 batalion 13 pp został zmasakrowany przez trzy kozackie pułki przebijające się z okrążenia. Pułk stracił 97 żołnierzy zabitych oraz 86 rannych. Wśród zabitych byli moi koledzy, żołnierze 4 kompanii: ośmiu uczniów gimnazjum pułtuskiego, w tym trzech z mojej klasy. Oto ich nazwiska: Leon Białoskórski, Góralski (imienia nie pamiętam), Karol Konarski, Stanisław Leończuk, Jan Ostrowski, Władysław Ponikiewski, Marian Rzewnicki, Czesław Zalewski. Stanisław Leończuk, po śmierci dowódcy kompanii, trzykrotnie podrywał żołnierzy do ataku na bagnety, zanim padł. Ogólna liczba zabitych po stronie polskiej wynosiła 280 ludzi. Polegli wszyscy kanonierzy 7 plutonu baterii z 8 pułku artylerii polowej i 4 baterii z 1 pułku artylerii górskiej, nazwanej później „baterią śmierci", gdyż zginęli w tym boju wszyscy artylerzyści i zostały rozbite wszystkie ich działa. (…)
Wstrząsająca wiadomość o bitwie pod Dytiatynem pogrążyła 13 pp w żałobie. Jej strategiczne znaczenie dopiero później zostało ocenione. Po tej bitwie spodziewano się, że oddziały bolszewickie będą się przedzierać w kierunku północno-wschodnim, przypuszczalnie na Zbaraż, aby wymknąć się z okrążenia. Zarządzono alarm i ostre pogotowie oraz przyspieszono marsz w kierunku Zbaraża, w celu przecięcia drogi cofającym się oddziałom kozackim. Osiągamy Zbaraż nie napotykając wroga, omijamy go i maszerujemy na Łanowce. (…) Mijamy Łanowce, przekraczamy rz. Horyń. Brzegi rzeki są niskie, woda płynie wolno. Posuwamy się w ubezpieczeniu, ciągle czujni, równolegle do rzeki w kierunku Jampola. Jesteśmy na Ukrainie. Coraz częściej mijają nas małe oddziały lub pojedynczy jeźdźcy z armii Petlury. Tu czują się panami. Ale my egzekwujemy prawa zwycięzców: korzystamy z podwód ukraińskich. (…)

(ciąg dalszy nastąpi)

Autor, uczeń gimnazjum im. Piotra Skargi, był architektem i pracował w Warszawie. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w cywilnej obronie Warszawy pod dowództwem Stefana Starzyńskiego. Utrzymywał kontakty z Pułtuskiem, gdzie mieszkali jego rodzice i siostra Józefa Krośnicka. W 1972 roku opracował wystrój terenu przy liceum im. P. Skargi. Do roku 1990 przyjeżdżał na zjazdy absolwentów. Zmarł 30 maja 2001. Pochowany jest na cmentarzu bródnowskim. Odznaczony był m.in. Medalem Pamiątkowym za wojnę 1918-1921.

Umarłych wieczność dotąd trwa
dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

Pani **Ewelinie Tomczak**
najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają Dyrekcja i Pracownicy
Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lelewela

Koleżance
Janinie Gołębiewskiej-Lolo
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składają Agnieszka i Grzegorz
oraz cały zespół redakcyjny

W PSP 2 i 4 bez zmian, „Trójka" z nową panią dyrektor

31 lipca 2023 r. Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk wydał zarządzenia w sprawie powierzenia stanowisk dyrektorom trzech pułtuskich szkół. W szkołach nr 2 i 4 obowiązki te powierzono poprzednim dyrektorom, w „Trójce" dotychczasowej wicedyrektor. Zarządzenia obowiązują na okres pięciu lat szkolnych, od 1 sierpnia 2023 r. do 1 sierpnia 2028 roku.

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 dyrektorem pozostaje, jak dotychczas, Krystyna Estkowska, w PSP nr 4 Krzysztof Łachmański. W tym roku wieloletnia dyrektor PSP nr 3 Dorota Karzulewska odeszła na emeryturę. Na jej miejsce, w wyniku konkursu, została wybrana Izabela Trzcińska.

Jak informuje Samodzielny Referat Edukacji Urzędu Miejskiego w Pułtusku, Izabela Trzcińska jest nauczycielem języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku. Ukończyła kurs kwalifikacyjny dla oświatowej kadry kierowniczej oraz uzyskała wyróżniającą ocenę pracy. Od 23 lat pełni funkcję wicedyrektora szkoły, zatem doskonale zna specyfikę szkoły i jej potrzeby. Szczególnie zaangażowana w działania związane z realizacją projektów i programów ukierunkowanych na zaspokajanie potrzeb uczniów. Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej została odznaczona Medalem KEN, nagrodzona przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty i Burmistrza Miasta Pułtusk oraz wielokrotnie nagradzana przez dyrektora szkoły. Kandydatura pani Izabel Trzcińskiej na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku została pozytywnie zaopiniowana przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Gratulujemy! ■ (Red.)

redakcja.pgp@pultusk24.pl

31 lipca 2023 r. Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk wręczył Izabeli Trzcińskiej akt powierzenia stanowiska Dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku. *(Fot. UM w Pułtusku)*

eprasa.pl 3ac15a049c

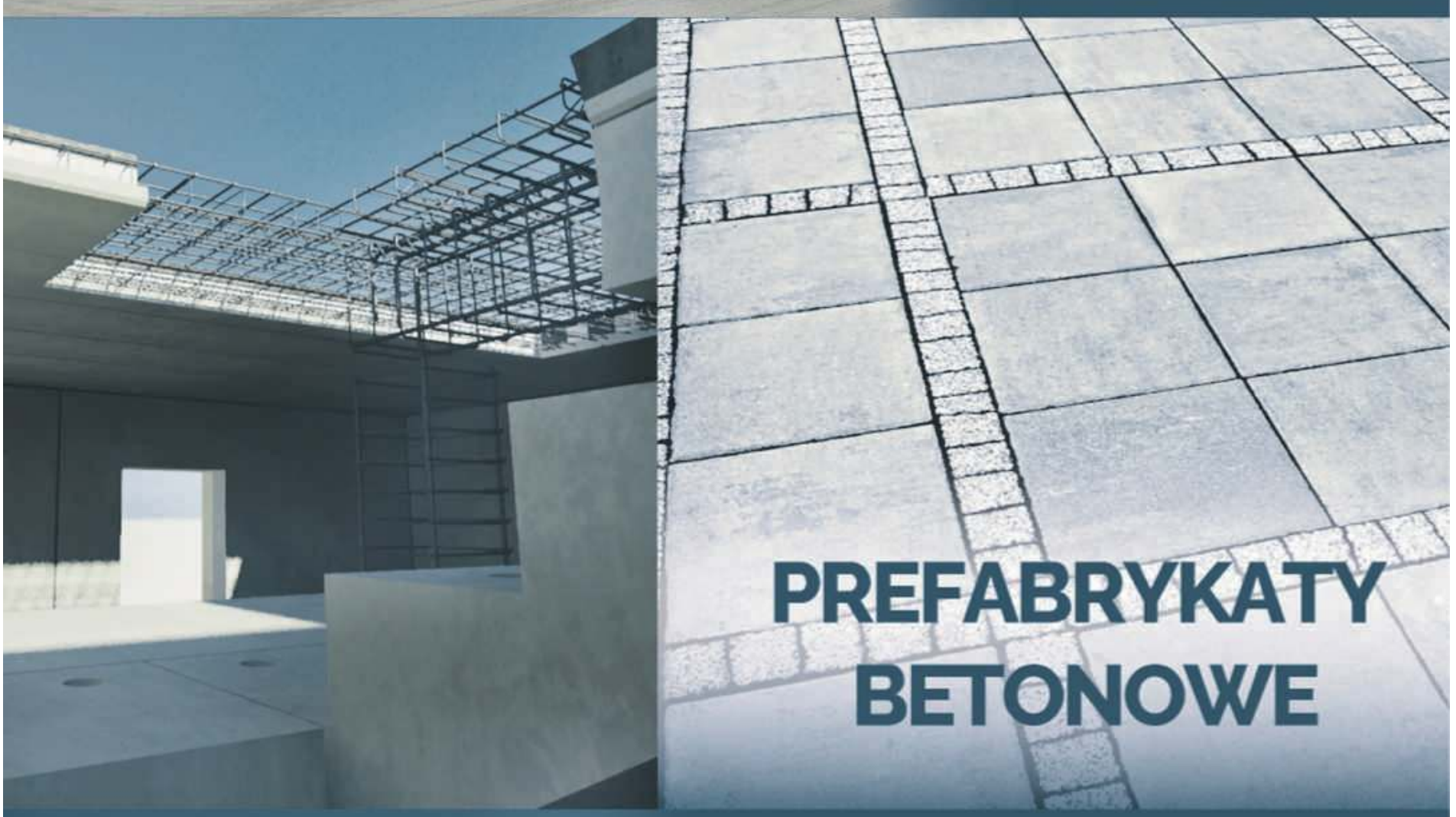

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 3ac15a049c

Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Young Football Cup 2023 - wspaniały pokaz sportowej rywalizacji i walki fair play

28 lipca w sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku zainaugurowano XV Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Young Football Cup 2023, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" przy udziale Samorządu Gminy Pułtusk i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

W piątkowy wieczór otwarcia turnieju dokonali Wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Krzysztof Łachmański wraz z Zastępcą Burmistrza Miasta Pułtusk Mateuszem Miłoszewskim. Wydarzenie uświetnił występ artystyczny klubu sportowego Semiramida. A już następnego dnia na stadionie od rana trwały niebywale emocjonujące rozgrywki na murawie. W piętnastej edycji turnieju wzięły udział piłkarskie drużyny z Polski, a także młodzież polonijna m.in. Litwy i Łotwy. Niestety nie udało się dotrzeć dwóm drużynom z Ukrainy, które z niewyjaśnionych przyczyn nie otrzymały zgody na wyjazd z kraju. Wśród drużyn biorących udział w turnieju znalazła się pułtuska drużyna Młode Orły Nadnarwianka Pułtusk.

W sobotę 29 lipca zawodnicy rozegrali mecze fazy grupowej, które wyłoniły zwycięskie drużyny biorące udział w niedzielnym finale. Sobotnim gościem specjalnym był Grzegorz Gabor-Jędrzejewski, dziennikarz sportowy, który przeprowadził z młodymi piłkarzami Turniej Turbokozaka. Zwycięzcą turnieju został zawodnik Młodych Orłów.

Niedziela 30 lipca, przy ogromnym zaangażowaniu zawodników, trenerów, pracowników MOSiR i „Wspólnoty Polskiej, a także przy głośnym dopingu kibiców, odbył się finał XV Turnieju Piłki Nożnej Young Football Cup. Nagrody otrzymały najlepsze składy oraz zawodnicy indywidualni, ale upominki otrzymały wszystkie drużyny. Wyniki:

NAJLEPSZE DRUŻYNY
I miejsce - AP Reissa Ślesin
II miejsce - Daugavpils FS
III miejsce - KS Pogoń Nowe Skalmierzyce

IV miejsce - FK Ketera
V miejsce - Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk
VI miejsce - Willia LTU
VII miejsce - AP Waleczni Olszewo Borki
VIII miejsce - Promotor Zabrze
IX miejsce - Champion Kiev
X miejsce - FC Obolon Kiev

NAJEPSZY BRAMKARZ
Prowadzona była także klasyfikacja indywidualna na najlepszego bramkarza turnieju.
Został nim Artjoms Kovalovs - Daugavpils FS.

KRÓL STRZELCÓW
Królem strzelców został Oktawian Przybyłek - AP Reissa Ślesin.

NAJLEPSZY ZAWODNIK
Tytuł najlepszego zawodnika nadano Marcelowi Fabisiukowi - AP Reissa Ślesin.

Słowa uznania należą się również sędziom za profesjonalizm i stworzenie sportowej atmosfery. Turniej sędziowali: Sebastian Załęski, Łukasz Ryfa, Piotr Dzwonkowski.
Drużyny i zawodnicy indywidualnie otrzymali puchary i medale, które wręczyli:

Mateusz Miłoszewski - Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk,
Krzysztof Łachmański - Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska",

Jerzy Wal - Zastępca Dyrektora Oddziału Terenowego w Warszawie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Bogdan Gniadzik - Przedstawiciel Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

Nad przebiegiem Turnieju czuwali niezawodnie koordynatorzy: Krzysztof Piekarski i Michał Sepławski. Patronat sportowy sprawował Polski Komitet Olimpijski., patronat medialny m.in. Pułtuska Gazeta Powiatowa i Pultusk24.pl.

A. Morawska,
info.: wspólnotapolska.org

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 3ac15a049c

Taaakie borowiki!

W ostatnim czasie trochę popadało, co w połączeniu z ciepłymi nocami oznacza, że letnie borowiki rosną jak na drożdżach.

Oczywiście nie wszędzie, ale dla wprawionego grzybiarza znającego „miejscówki", lipcowy spacer do lasu może okazać się obfity w leśne dary. Pani Urszula z Łachonia (gmina Winnica), wybrała się w sobotę do lasu i znalazła parę grzybków. Niektóre z nich są tak dorodne, że zupę grzybową dla wieloosobowej rodziny można ugotować z dwóch! Gratulujemy i poniżej prezentujemy kilka zdjęć grzybków, a Panią Urszulę zachęcamy do zgłoszenia swoich sobotnich zbiorów do naszego grzybowego konkursu.

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Kto NIE jest właścicielem koszar – zdradzamy!

W ubiegłym tygodniu na Pultusk24.pl zamieściliśmy informację o nowym właścicielu części byłych koszar wojskowych, a dokładnie byłej Izby Chorych oraz wieży ciśnień. Właściciel ów chce na razie pozostać anonimowy i wróbelki to szanują. Na budynek dawnej izby ma już konkretny plan – chce otworzyć tam obiekt medyczny. I ta właśnie anonimowość i medyczny charakter budynku sprawiły, że pod postem na Facebooku z tą właśnie informacją, pojawiły się przypuszczenia, że obiekt ten kupił dr. Robert Gajda! Wróbelki, szanując prawo właściciela do anonimowości, nie zamierzają zdradzić jego personaliów, choćby były żywcem przepalane, albo ktoś im puszczał disco polo! Ale mogą zaprzeczyć, jakoby był to właściciel Gajda-Medu. No tyle to możemy zdradzić.

Puste lokale

Od dłuższego czasu w starej części miasta sukcesywnie przybywa lokali na wynajem. Nawet jeśli któryś z lokali jest zajęty, to zwykle tylko na chwilę, bo podobno otwierający tam różnego rodzaju działalności nie wyrabiają z czynszami (a te mają wynosić nawet 7 tysięcy złotych). Jeśli to prawda, to wróbelki zastanawiają się, czy nie lepiej trochę zejść z tych opłat, niż mieć zero za wynajem?

IMIENINY OBCHODZĄ

1 sierpnia - Heleny, Ignacego
2 sierpnia - Euzebiusza, Gustawa
3 sierpnia - Nikodema, Lidii
4 sierpnia - Dominiki, Protazego
5 sierpnia - Stanisława, Marii
6 sierpnia - Sławy, Jakuba
7 sierpnia - Konrada, Doroty

MOTTO TYGODNIA

„Życie jest jak echo: jeśli nie podoba ci się to, co ci odsyła, musisz zmienić wiadomość, którą wysyłasz.„

James Joyce

COŚ ŚMIESZNEGO

Pewien facet poszedł do psychiatry, ponieważ twierdził, że jest myszą. Po kilku miesiącach, w ramach wdzięczności, przyszedł zadowolony do lekarza z butelką koniaku.
- Panie doktorze, jestem już w 100% zdrowy, dziękuję panu!
- Nie ma za co, przecież to moja praca - odparł lekarz.

***

- Jesteście matołami! 80% z was nie ma pojęcia o matematyce! - krzyczy nauczyciel.
- No bez przesady! Tylu to nas nawet nie ma w klasie!

***

- Panie doktorze, mam depresję.
- Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.
- Ale ja beton mieszam.

***

Przy rodzinnym stole:
- Ania! wygrywasz mieszkanie i 20 tysięcy złoty!
- Michał, wygrałeś działkę i samochód!
- Janek wygrałeś...
- Adam, to naprawdę nie jest dobry sposób na czytanie testamentu.

eprasa.pl 3ac15a049c